Rok XI. Nr. 17 Sosnowiec, sobota 18 stycznia 1936 roku. Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny: WITOLD FABRYCY.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.—
Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, ul. Teatralna 3a
Telefon Redakcji 6-92, Administracji 4-07, Drukarni ...
Konto czekowe P.K.O. Katowice 304.247

ODDZIAŁY: KIELCE, ul. Wspólna 12, tel. 13-78; BĘDZIN, Małachowskiego 24; DĄBROW... ...ja 14, ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. 97; CZELADŹ, Plac 11 listopada 8; GRODZIEC, ulic... ...ki, tel. 16.

Rząd opracować ma wielki plan inwestycyjny

WARSZAWA, 17. 1. Prawdopodobnie już w przyszłym tygodniu, rozpoczną się w łonie rządu prace nad przygotowaniem materjałów do wielkiej narady gospodarczej, której wynikiem ma być na szeroką miarę zakreślony plan ożywienia życia gospodarczego.

Trzonem całego planu będzie program inwestycyj finansowanych przez państwo.

W pierwszym rzędzie narada gospodarcza zajmie się temi robotami inwestycyjnemi, które będą mogły być wykonane już w 1936 r.

Pozatem jednak, w miesiącu poprzedzającym naradę, opracowany będzie daleko szerszy plan robót na dłuższy okres czasu, obejmujący kilka lat.

Poszczególne ministerja już obecnie przygotowują materjały do opracowania takiego planu, uwzględniając oczywiście potrzeby danych resortów, obecne możliwości budżetowe i kwoty, jakiemi mogą dysponować do przeprowadzenia tych wielkich zamierzeń. — Prace te idą nawet dalej, bowiem brana jest w rachubę również konieczność przyznania poszczególnym ministerjom specjalnych kredytów na zrealizowanie kilkuletniego planu inwestycyjnego.

Tak więc niezależnie od projektów inwestycyjnych, związanych z budżetem na rok 1936-37, na naradzie gospodarczej rząd wystąpi z planem inwestycyjnym, przewidującym roboty na szeroką skalę i na dłuższy, parolotni okres czasu.

Samolot na lodowcu

LONDYN, 17. 1. PAT. Ministerjum kolonji ogłasza depeszę komendanta statku „Visceverim II". Po przybyciu do zatoki Wielorybiej na lodowem odmurzu Rossa (na Antarktydzie tj. na lądzie pod Biegunem Południowym) załoga zauważyła namiot na lodowcu. Z parowca wystrzelono rakietę, ale nie otrzymano odpowiedzi. Wysłano samolot, który doleciał do znajdującego się w odległości 5 mil b. obozowiska Byrda, noszącego nazwę Sittle na towarzysza wyprawy Ellswortha. American. Tam spostrzeżono Kenyo-Zrzucono mu na spadochronie listy i żywność. Kenyon udał się wówczas na statek ratunkowy. Opowiedział on, że lotnicy amerykańscy obecnie uratowali go, będąc w odległości 20 mil ang. od Sittle American.

Wyrok na oskarżonych o udział w aferze Stawiskiego

PARYŻ, 17. 1. PAT. W procesie oskarżonych o udział w oszustwie Stawiskiego sąd ogłosił wyrok.

Farrauld, b. taksator kasy kredytowej w Orleanie, b. adw. Gaulier, Charletta Stawiska, wdowa po Stawiskim, b. inspektor policji Digoin, b. dyrektor wydawnictwa „La Volonte" Dubarry, b. dyrektor wydawnictwa „La Liberte" Aymard, dziennikarz Darius, Poul Levy i Romagnino zostali uniewinnieni.

Co do pozostałych oskarżonych wyrok będzie ogłoszony na popołudniowem posiedzeniu rozprawy.

Nowy zwrot w sprawie Hauptmanna?

Kto zamordował dziecko Linpbergna

NOWY JORK, 17. 1. — Dziennik „New York American" publikuje, jako jedyne pismo nowojorskie w sensacyjnej formie wiadomość, że w najbliższym czasie nastąpi rozwiązanie zagadki Lindbergha.

Dziennik twierdzi, że gubernator Hoffmann zarządził odroczenie egzekucji Hauptmanna na podstawie poufnego sprawozdania detektywów, którym polecił zbadanie tej sprawy.

Zdaniem tych detektywów prawdziwym sprawcą uprowadzenia dziecka Lindbergha jest pewien polak, pochodzący z Rosji, który mówi płynnie po niemiecku, takim samym akcentem co Hauptmann.

Prawdopodobnie wspólniczką tego człowieka była kobieta o której mówiono w ciągu procesu.

Podejrzany polak jest do złudzenia podobny do Hauptmanna. Rzeczoznawcy grafologiczni pracowali gorączkowo w ciągu ubiegłej nocy i stwierdzili, że próbki pisma tego człowieka wykazują uderzające podobieństwo z pismem na notach okupu.

Podobno policja jest już na tropie podejrzanej pary i spodziewa się zaaresztować ją w najbliższym czasie.

Podejrzany polak był dawniej wielokrotnie karany i podobno nawet wobec skazańców przechwalał się, że wodził za nos policję związkową, ponieważ sprawił, że kierownik tajnej policji związkowej, Edgar Hoover, zatrudnił go, jako szpicla.

Prywatni detektywi gubernatora Hoffmanna są podobno zdania, że znalezione swego czasu zwłoki nie są w żadnym wypadku zwłokami dziecka Lindbergha, ponieważ były o 10 cm. dłuższe od ciała dziecka Lindbergha.

Dziennik przytacza jeszcze dużo szczegółów, które mogą zachwiać dowodami winy Hauptmanna.

Papież chory

PARYŻ, 17. 1. Z Rzymu donoszą, że papież poważnie się zaziębił i cierpi na zapalenie oskrzeli. Stan Ojca św. pogorszył się, gdy mimo przestróg lekarzy wziął udział w inauguracji wykładów na akademji papieskiej.

ŚNIEG NA HELU.

PUCK, 17. 1. - PAT. Na półwyspie Helskim i całem wybrzeżu spadł tak obfity śnieg, jakiego nad polskiem morzem dawno już nie widziano. Dojazd do poszczególnych osad nadmorskich możliwy jest tylko sankami. Na niektórych linjach kolejowych wybrzeża musiano oczyszczać tory z masy śniegu. Temperatura u brzegów otwartego morza oraz na półwyspie Helskim dochodzi zaledwie do 1 stopnia poniżej zera. Oczywiście opady śnieżne błogosławione są przez rolników kaszubskich którym uratowały zboże ozime, oddalając temsamem obawę klęski nieurodzaju.

Na froncie abisyńskiem — toczą się walki

RZYM, 17. 1. PAT. Komunikt urzędowy nr. 99: Marszałek Badoglio donosi: Bitwa nad rzeką Ganale Doria rozpoczęta 12 stycznia przez armję gen. Grazianiego, zakończyła się całkowitem zwycięstwem włoskiego wojska.

Zwyciężony przeciwnik cofa się wszędzie. Do dnia wczorajszego naliczono 4 000 zabitych abisyńczyków. Ujęto przytem wielu jeńców, znaczną ilość karabinów maszynowych i kilka dział.

Straty wśród oddziałów włoskich są minimalne.

O ZBOMBARDOWANY AMBULANS.

RZYM, 17. 1. PAT. Dziś rano wiceminister spraw zagranicznych Suvich przyjął posła szwedzkiego w Rzymie, któremu wręczył odpowiedź włoska na notę szwedzką dotyczącą bombardowania ambulansu szwedzkiego czerwonego krzyża w okolicy Dolo.

Odpowiedź włoska odpiera formalnie wszystkie oskarżenia zawarte w nocie szwedzkiej. We włoskich kołach politycznych zaznaczają, że kto bierze udział w akcji wojskowej nawet przez wysłanie humanitarnej misji czerwonego krzyża, ściąga na siebie nieuniknione ryzyko wojny. Oczywiście, że strona włoska nie ponosi żadnej winy, gdyż cała akcja lotników włoskich była poza ambulansami czerwonego krzyża. Szkody, jakie poniósł ambulans szwedzkiego czerwonego krzyża są szkodami przypadkowemi.

Sensacyjna wizja na miejscu krwawej zbrodni

w Wojkowicach Komornych

WARSZAWA, 17. 1. Z decyzji sądu apelacyjnego odbyć się ma sensacyjna wizja na miejscu krwawej zbrodni popełnionej przez zamożnego gospodarza gminy Wojkowice Komorne, pod Będzinem, Bolesława Fijałkowskiego, na osobie urzędnika, Stanisława Swobody.

Podczas libacji wybuchła bójka między gospodarzem i Swobodą.

Fijałkowski uderzył kilkakrotnie Swobodę żelazkiem, a następnie wyrzucił go oknem z pierwszego piętra.

Swoboda poniósł śmierć na miejscu. Ponieważ biegli ustalić mają, co spowodowało śmierć Swobody, zrzucić mają manekin wyobrażający człowieka z pierwszego piętra na miejscu zbrodni.

Sprawa Rutkowskiej

Sąd okręgowy w Katowicach rozpatrywał na niejawnem posiedzeniu wniosek obrońców Janiny Rutkowskiej z Sosnowca, która za zastrzelenie męża na Rynku katowickim skazana została na dwa lata więzienia z zawieszeniem wykonania kary o uchylenie nadzoru policyjnego. Sąd okręgowy nadzór policyjny uchylił. Od wyroku prokurator wniósł odwołanie, wobec czego najprawdopodobniej w lutym sprawę ponownie będzie rozpatrywał sąd apelacyjny w Katowicach.

Dezerterzy z armji włoskiej napływają na Bałkany

BUKARESZT, 17. 1. Ze wszystkich prawie państw bałkańskich donoszą o napływie dezerterów z armji włoskiej, uciekających przed wysyłką do Abisynji.

W Jugosławji liczba dezerterów — przeważnie słoweńców i niemców tyrolskich (choć nie brak także i rodowitych włochów) osiągnęła już cyfrę 2.500 ludzi.

W miejscowości Viesce w rumuńskim Siedmiogrodzie władze zatrzymały czterech oficerów włoskich i 30 żołnierzy. Niektórzy z nich uciekli nie z Italji, ale wywiezieni do Erytrei na początku wojny ze wschodniej Afryki zawędrowali aż do Rumunji.

Większość dezerterów, szukających azylu w Jugosławji przebywa przez granicę lądową, nie brak jednakże śmiałków, którzy na wątłych łodziach żaglowych przebywają Adrjatyk i lądują na wybrzeżach Dalmacji.

Strajk studentów

na uniwersytecie paryskiem

PARYŻ, 17. 1. Dziś na wszystkich fakultetach uniwersytetu paryskiego rozpoczął się strajk studentów. Część słuchaczy przybyła na wykłady, odbywające się pod ochroną policji, która obsadziła wejścia. Zgromadzenia studentów rozpraszano jedynie w wypadku, gdy stawały się zbyt liczne i utrudniały ruch uliczny. W dzielnicy łacińskiej dało się wyczuć pewne podniecenie. Incydenty zanotowano jedynie na wydziale medycyny oraz na bulwarze Saint Michel.

HISTORJA POCAŁUNKU

Pocałunek Grety Garbo i Kleopatry

Przed paroma dniami w Ameryce — bo gdzieżby coś podobnego zdarzyć się mogło, jeśli nie w kraju wszelkiej możliwości — otóż w Ameryce sfilmowano, tudzież zanotowano na płytach dźwięk pocałunku wszelkiego typu. Utrwalono więc sposób całowania i melodję pocałunku małżonków, pocałunku macierzyńskiego, pocałunku dziecięcego i pocałunku kochanków. W każdym wypadku, jak stwierdzono, wargi inaczej się składają i każdemu z nich towarzyszy inne, delikatne cmoknięcie.

Kiedy opublikowano te rewelacyjne spostrzeżenia, znalazł się pewien psycholog, dr. Yester z Los Angeles, i oświadczył, iż badania są nieścisłe, gdyż oprócz wyżej wymienionych pocałunków istnieje jeszcze cała masa innych. Jako przykład przytoczył: pocałunek oficjalny, zamieniony np. na przywitanie, pocałunek urzędowy zamieniony np. przez dwóch dostojników, pocałunek przyjaciela ludu — takiego gentelmana, który z urzędu wizytuje miasta i witany przez młode dziewczęta chętnie składa pocałunek na ich czołach. Ponadto należy jeszcze wymienić pocałunek w roztargnieniu, pocałunek błagalny, pocałunek — jałmużnę, pocałunek bezceremonjalny i pocałunek uroczysty.

Nie są to jeszcze zresztą wszystkie typy pocałunków, jak oświadczył dr. Yester, niemniej jednak są to jedne z najważniejszych i stanowczo nie można ich pominąć.

37 SEKUND POCAŁUNKU

Nie dziwnego, że amerykanie, którzy słyną zresztą z pruderji, tak się interesują sprawą powyższą, jeśli weźmie się pod uwagę fakt, że są specjalistami od nakręcania niebywale długich scen pocałunku. Przeciętny czas trwania pocałunku na filmie amerykańskim wynosi 37 sekund. Jest to czas, który oczywiście wywołuje zgorszenie w niektórych państwach w Europie oraz w Japonji, gdzie cenzura wycina tego rodzaju sceny. I naodwrót. Ameryka, która lansuje długotrwałe pocałunki na filmie — gorszy się stosowaniem ich w praktyce.

Ostatnio, w pewnem towarzystwie amerykańskiem miał miejsce skandaliczny wypadek. Mianowicie pewna urocza amerykanka flirtowała zawzięcie z młodym człowiekiem, który niedawno przybył z Francji. Ponieważ dama bardzo mu się podobała, kiedy znajdowali się zdala od towarzystwa, francuz pocałował ją. Dama spłonęła czerwienią, zaniemówiła z gniewu i wymierzyła młodzieńcowi siarczysty policzek. Kiedy ją następnie przepraszał, dała się ubłagać i dodała na końcu:

— Tak. Słyszałam, że jesteście tam w Europie tacy niemoralni, a zwłaszcza w Paryżu. Tam podobno ludzie całują się na ulicy.

WYKWIT CYWILIZACJI

Co tu dużo gadać. Pocałunek jest wykwitem cywilizacji. Ludy pierwotne nie znają tego przytulenia warg. W najlepszym wypadku, jak np. chińczycy lub eskimosi, zadawalają się potarciem nosa. Ale jednak w starożytności wśród ludów, które posiadały swoją kulturę, pocałunek był dość często praktykowany. Pierwotnie oczywiście miał postać ceremonjalną i stosowano go zazwyczaj przy powitaniach. Składano wtenczas, witając się, pocałunek na brodzie, na czole, na oczach i rękach, na policzku lub też całowano w pierś, co praktykowano było szczególnie między wodzami walczących armji, kiedy zawierały pokój.

Wśród pierwszych chrześcijan pocałunek był wyidealizowanym gestem przyjaźni i miłosierdzia. Nie całowano się wówczas i zazwyczaj pocałunek braterski zamieniały kobiety z kobietami i mężczyźni z mężczyznami.

Poprzez surowość wieków średnich, kiedy istniał tylko pocałunek ręki, jako znak poddaństwa, a piękne damy nie znały emocjonującego dreszczu, gdyż trubadorowie zadawalali się tylko głębokim pokłonem złożonym damie, ucałowaniem dłoni — przez ten wiek surowy, wzbroniony przez surową obyczajowość, pocałunek nabrał większego walorn. W muzeum w Cluny znajduje się coś w rodzaju „namordniczka", jaki zazdrośni o pocałunki swych żon rycerze udający się na wyprawy krzyżowe zakładali na piękne buzie, aby upewnić się, że damy nie będą zbytnio szafowały słodyczą swych warg.

Rozkwit pocałunku zaznacza się dopiero na dobre w okresie reneissansu, a Franciszek I, wielki galant i znawca w sprawach amora, wspaniałomyślnie tolerował go na swym dworze. Poprzez tkliwą, słodką epokę Watteau łzawy romantyzm, po przez sztuczność XIX stulecia pocałunek przybrał formę lekkiej perwersji w naszem stuleciu.

HIGJENA I HISTORJA ŚWIATA

Ale oto dziś pocałunek napotyka na wielkie przeszkody ze strony higjenistów. Słynny lekarz amerykański, dr. Cox, stanowczo przeciwstawia się pocałunkom, twierdząc, że są one źródłem wszelkich zarazków i że należałoby stanowczo zabronić tego rodzaju — niewątpliwie pięknego — gestu.

Znaleźli się jednak liczni zwolennicy tradycji i utworzyła się nawet liga ludzi całujących się w stanie Alabama, którzy bronią wygnania pocałunku. Twierdzą oni, że pocałunek odgrywa jednak wielką rolę w świecie. Ileż choćby wzruszeń dostarcza podziwianie na ekranie pocałunku Grety Garbo, a pozatem, czyż niewiadomo jest, że wiele wydarzeń wielkiej wagi miało miejsce jedynie dzięki pocałunkom. Wiadomo jest bowiem, że pocałunek Kleopatry przyczynił się do upadku Rzymu, że pocałunek Anny Boleyn zmienił religję w państwie, że być może pocałunek m-me Dubarry był przyczyną rewolucji francuskiej — czyż wobec tego można lekceważyć i wyeliminować tak ważny czynnik.

Bandyta przebrany za zakonnicę

wygłaszał kazania po wsiach pod Warszawą

We wsi Studziany w pow. rawsko-mazowieckim przybyła do chałupy gospodarza Stanisława Dominika zakonnica prosząc o nocleg.

Gospodarz udzielił noclegu i poczęstował ją kolacją. Przybyła wyraziła chęć wygłoszenia nauki dla miejscowych dziewcząt i chata zapełniła się dziewczętami.

Przypadkowo przez wieś przejeżdżało auto i szoferowi zepsuł się motor, wszedł on do chaty Dominika i przysłuchawszy się „naukom", doszedł do wniosku, że jest to mężczyzna, przebrany za zakonnicę.

O spostrzeżeniu swojem zawiadomił Dominika, który również nabrał wątpliwości. Rzekomą zakonnicę związano i stwierdzono, że... jest mężczyzną, a w walizce znaleziono dwa rewolwery, naboje i narzędzia złodziejskie.

W nocy przybyli do wsi autem wspólnicy przebranego bandyty i wtedy wywiązała się z nimi strzelanina.

Dwaj bandyci zostali zabici, a dwaj zdołali zbiec. Na miejsce przybyła policja, która wszczęła dochodzenia w celu ustalenia nazwisk zabitych bandytów i ich kompanów.

Skazany na dożywotnie więzienie

odszukał 15 świadków swej niewinności

Niecodzienne podanie o rewizję procesu wpłynęło do władz sądowych w sprawie dożywotniego więzienia na św. Krzyżu, Hipolita Piszyńskiego. Piszyńskiego skazano na dożywotnie więzienie pod zarzutem wymordowania w majątku hr. Dzieduszyckiego w Porytem rodziny administratora Dobrzyckiego, składającej się z 5 osób. Wspólnik bandyty, Nowicki, nie doczekał się procesu, gdyż podczas obławy policyjnej spłonął żywcem w stogu siana.

Bandyta siedząc w więzieniu Świętokrzyskiem w drodze korespondencji odszukał 15 świadków, którzy mają stwierdzić jego alibi. Obrońca dożywotniego więźnia adw. Hofmokl-Ostrowski wystąpił na tej podstawie o ponowne rozpatrzenie procesu.

1300000 żołnierzy sowieckich gotowych do ataku

Marszałek Tuchaczewski o gigantycznych zbrojeniach Sowietów

MOSKWA, 17. 1. — Marszałek Tuchaczewskij, zastępca komisarza obrony krajowej, wygłosił przed komisją wykonawczą partji komunistycznej wielką mowę, obrazując olbrzymie zbrojenia Sowietów w ostatnim roku.

Podczas gdy do 1935 roku 74 proc. wszystkich dywizyj miało służbę krótkoterminową, w roku 1936 przeprowadzono reorganizację, przeobrażając 77 proc. wszystkich dywizyj na dywizje kadrowe, a tylko 23 proc. na dywizje o krótkoterminowej służbie. Wzmocniono stan obrony zarówno na granicy wschodniej, jak i zachodniej. Przeprowadzono motoryzację i mechanizację na szeroką skalę, wzmocniono lotnictwo, dokonano ważnych doświadczeń ze spadochronami, dokonując 16 tys. skoków przez towarzystwo Ossoaviahim, oraz 800000 skoków przez fabryki, produkujące spadochrony. — Wzmocniono marynarkę oraz porty. Stan liczebny armji sowieckiej wzrósł w roku 1936 do 1300000 ludzi. W 13 akademjach wojskowych studjowało 16000 słuchaczy, przy uniwersytetach cywilnych jest 6 fakultetów wojskowych. Sowiecka siła zbrojna jest tak przygotowana, że na wezwanie rządu każdej chwili i obojętnie na której granicy, może zadać druzgocący cios nieprzyjacielowi.

Jak wygląda „bieda" po wsiach amerykańskich?

Chicagoski „Dziennik Związkowy" wspominając o wiadomościach prasy polskiej o biedzie, panującej na wsi polskiej, zauważa ostatnio, że kiedy się je czyta, oraz słucha opowiadań o ciężkich czasach na farmach amerykańskich, przychodzą na myśl zestawienia statystyczne, z których wynika, że 60 proc. rodzin, zamieszkałych na farmach w Stanach Zjednoczonych posiada samochody, 35 proc. telefony, 20 aparaty radjowe, 15 proc. używa prądu elektrycznego, 12 proc. ma w swych domach bieżącą wodę itd.

Ostatnie obliczenia wykazują, że farmerzy posiadają 3 miljonów samochodów, z tych miljon stanowią auta ciężarowe do przewożenia produktów rolnych.

Widać z tego, że bieda na farmach amerykańskich nie jest tak bardzo bolesna i dokuczliwa, jak w Polsce.

Z kraju

Na Śląsku powstaje szkoła pilotów cywilnych

KATOWICE, 17.1. Min. komunikacji udzieliło okręgowi wojewódzkiemu LOPP. w Katowicach licencji na zorganizowanie szkoły pilotów, która mieścić się będzie na nowozbudowanym przez LOPP. lotnisku w Bielsku. Przygotowania do otwarcia szkoły są w pełnym toku, a oficjalny akt otwarcia nastąpi w maju, podczas 12-go tygodnia LOPP.

Szkoła otrzyma eskadrę maszyn RWD-8 którą zakupił dla niej korpus podoficerów wojsk lądowych, marynarki i KOP'u oraz 2 samoloty zakupione ze składek społeczeństwa polskiego na Challenge w 1934 r.

Szkoła będzie mogła wychowywać rocznie 40 do 60 nowych pilotów.

Krwawa rozprawa z bandytami

ŁÓDŹ, 17.1. Wczoraj wieczorem podczas obchodu swego rewiru wywiadowcy policji zauważyli dwóch złodziei niosących duże toboły. Złoczyńcy zauważywszy, że są śledzeni, zbiegli do domu przy ul. Południowej 89. W chwili gdy wywiadowcy ukazali się w bramie domu, oddali w kierunku nich szereg strzałów rewolwerowych, raniąc jednego wywiadowcę i policjanta. Policjanci odpowiedzieli strzałami raniąc ciężko bandytę Balczewskiego. Drugiego bandytę zatrzymano.

Rannych, wywiadowcę i policjanta, odwieziono do szpitala.

Jak się okazuje bandyci wracali z rabunku dokonanego przy ul. Kilińskiego 33 w mieszkaniu niejakiej Marji Frejdmanowej.

150 marek niemieckich w złocie w popiele

GRUDZIĄDZ, 17.1. Onegdaj powstał pożar w zabudowaniach gospodarczych rolnika p. Bartnickiego w Lidzbarku, przyczem ogień strawił doszczętnie stodołę.

W kilka godzin po pożarze, bawiący się w pobliżu chłopcy poczęli grzebać w zgliszczach spalonej stodoły, przyczem jeden z nich znalazł rolkę, owiniętą w zwykły papier, w której znajdowało się 150 marek niemieckich w monetach złotych.

Chłopcy, sądząc, że są to jakieś medale zwrócili się do oddziału banku polskiego gdzie dowiedzieli się, iż znaleźli prawdziwy skarb.

Zawiadomiona o znalezieniu monet policja, monety zajęła. Narazie nie ustalono kto jest właścicielem złotych monet.

Śląska delegacja przemysłowa jedzie do Moskwy

KATOWICE, 17.1. W najbliższych dniach uda się do Moskwy delegacja przemysłu górniczo - hutniczego ze Śląska celem sfinalizowania rokowań w sprawie zawarcia większych tranzakcyj na żelazo i rury.

Tranzakcje tego rodzaju, które — jak wiadomo — zawierane są co roku przez przemysł polski górnośląski, stanowią jedną z głównych pozycyj wzajemnych obrotów handlowych między Polską i Rosją sowiecką.

Posiadacze pożyczek państwowych otrzymają nową pożyczkę

Konwersja pożyczek

Ministerjum skarbu ogłosiło dekret o konwersji pożyczek wewnętrznych. Konwersja obejmie szereg państwowych papierów procentowych, a więc 5 proc. państwową rentę ziemską serji pierwszej, 4 proc. premjową pożyczkę inwestycyjną, 3 proc. premjową pożyczkę budowlaną serji I-szej, 5 proc. pożyczkę budowlaną serji 2-ej, 5 proc. państwową rentę wieczystą serji 1-szej, wreszcie 6 proc. pożyczkę inwestycyjną. Wszystkie te papiery zastąpione zostaną papierem nowym, t. zw. pożyczką konsolidacyjną.

Dekret konwersyjny jest jednym z niewątpliwie ważnych elementów w pracach rządu nad wzmocnieniem podstaw finansowych państwa, wzmocnieniem, które torować będzie drogę ogólnemu ożywieniu życia gospodarczego w kraju.

Niewątpliwie zagadnienie konwersji pożyczek państwowych trzeba było rozwiązać tak, aby pogodzić wymagania polityki finansowej państwa z jednej strony, a interesy posiadaczy tych pożyczek z drugiej. Trzeba było jednocześnie uwzględnić czynnik pożyczek państwowych przy pracach nad uzdrowieniem finansów państwa.

Od pożyczek, będących w obiegu, trzeba było corocznie opłacać procenty, a pożyczki te przecież są umarzane według planów amortyzacyjnych, ustalanych w najprzeróżniejszych okresach, według planów dla każdej z pożyczek oddzielnie ustalanych. Usystematyzowanie więc całości obsługi długów wewnętrznych stało się w okresie prac finansowo - gospodarczych, podjętych przez rząd premjera Kościałkowskiego, koniecznością.

Z tego rodzaju koniecznościami spotykało się zresztą na drodze swego rozwoju wiele gospodarstw państwowych świata. Konwersja pożyczek państwowych nie jest niczem nowem, ani też operacją, którąby nie miała w swej tradycji momentów pozytywnych osiągnięć niezmiernie korzystnych dla przeprowadzających ją państw. O spłacie długów publicznych i o konwersji pożyczek zastosowanej z wielkiem powodzeniem w Anglji pisał już jeden z największych filozofów świata Monteskjusz, który w swoim „Duchu Praw" w r. 1748 podkreślał korzyści, jakie osiągnęła Anglja po przeprowadzeniu tej operacji kredytowej.

W okresie obecnym na drodze swego rozwoju finanswo - gospodarczego spotkała się Polska z koniecznością przeprowadzenia operacji konwersyjnej. Szereg naszych pożyczek wewnętrznych podlegał wykupowi w latach najbliższych, a więc niezależnie od wydatków na oprocentowanie swoich papierów, skarb Państwa musiałby poświęcić znaczne kwoty na wykupienie tych pożyczek. Wzrost wydatków na te cele siłą faktu pociągnąłby za sobą wzrost obciążenia społeczeństwa, co przecież zupełnie nie jest zgodne z ogólnospołecznemi, gospodarczemi i finansowemi interesami kraju. Trzeba więc było te pożyczki skonsolidować, dostosować ich oprocentowanie do obecnych możliwości skarbowych, oraz ustalić taki plan amortyzacyjny jednej skonsolidowanej pożyczki, którąby można wykonać bez nowych obciążeń obywateli. Taka konsolidacja leży więc w interesie całego społeczeństwa.

Posiadcze dotychczasowych papierów państwowych otrzymają nową pożyczkę, wprawdzie nieco niżej oprocentowaną, ale zato wyposażoną w szereg innych wartości. Sądzić więc należy, że społeczeństwo należycie oceni przeprowadzaną obecnie operację konwersyjną tak, jak tego rodzaju akcje oceniają inne społeczeństwa o wielkiem wyrobieniu państwowem, i społeczno - gospodarczem.

Tradycja konwersji długów publicznych cieszy się naprzykład w Anglji w kraju wielkiej kultury państwowej, dużem uznaniem. W okresie kilkunastu lat ostatnich przeprowadzano w Anglji kilkakrotnie konwersje rozmaitych pożyczek państwowych a przed dwoma laty mieliśmy na terenie angielskim przykład, jak pełnem zrozumieniem społeczeństwa cieszą się tego rodzaju operacje. Wówczas to zaledwie 1,8 proc. posiadaczy pożyczek po ogłoszeniu konwersji zgłosiło się o realizację ich papierów, podczas gdy 98,2 proc. posiadane pożyczki skonwertowało.

Zastosowanie amnestji

w sprawach skarbowych

Ogłoszony został okólnik min skarbu, wyjaśniający w sprawie amnestji, co następuje: Nie są objęte amnestją przestępstwa, za które grozi kara pod postacią wielokrotności uszczuplonej lub narażonej na uszczuplenie należności skarbowej, pozatem przestępstwa, za które obok grzywny grozi również kara aresztu.

Amnestję stosuje się w wypadkach przestępstw skarbowych z urzędu bez wyczekiwania wniosku stron. W sprawach, w których orzeczenia karne już uprawomocniły się oraz w sprawach z nieprawomocnemi orzeczeniami karnemi, amnestję stosuje ta władza skarbowa, która wydała pierwsze orzeczenie karne.

W tymże Dzienniku Urzędowym min skarbu znajduje się drugi okólnik, który wyjaśnia, że amnestję stosuje się do przestępstw skarbowych porządkowych, oraz do przestępstw niektórych ustawy karno - skarbowej, niezależnie od rodzaju i wysokości zagrożenia karnego Podlegają amnestji przestępstwa, polegające na uszczupleniu dochodu skarbowego, jeżeli podstawa wymiaru nie przekracza 200 zł Przestępstwa przeciw zakazowi przywozu lub wywozu, o ile wartość towaru nie przekracza 500 zł., przestępstwa, za które grozi wyłącznie kara pieniężna do 1.000 zł. Amnestja nie zwalnia od obowiązku zapłacenia uszczuplonej przez przestępstwo należności skarbowej.

6-miesięczne wymówienie po 10 latach pracy

Art. 469 nowego kodeksu zobowiązań uregulował termin wymówień pracy i przewiduje dla pracowników umysłowych, pracujących ponad lat 10 w jednem przedsiębiorstwie 6-miesięczne wymówienie, względnie odszkodowanie przy likwidacji stosunku umownego.

Większość przedsiębiorstw stosowało jednakże zwykłe wymówienie, powołując się na to, że pozostały w mocy przepisy rozporządzenia Prezydenta R. P. o umowach pracy pracowników umysłowych.

Sądy pracy, uznając, że przepis o 6-miesięcznem wypowiedzeniu jest późniejszy, niż rozporządzenie P. Prezydenta, które nie odróżnia okresu wypowiadania pracownikom długoletnim od mających za sobą mniej niż 10 lat wysługi, wydają obecnie orzeczenia, zgodne z nowym kodeksem zobowiązań.

Student zginął pod kołami pociągu

CZĘSTOCHOWA, 17.1. W dniu onegdajszym zamieszkały w Częstochowie 26-letni Sergjusz Kowalczyk, student wydziału medycyny uniwersytetu poznańskiego w drodze do Poznania na 6 klm. za stacją Krzepice w niewyjaśnionych bliżej okolicznościach wypadł z pociągu i poniósł śmierć na miejscu.

Wilk porwał 9-letniego chłopca i niósł go do lasu

WILNO. 17. 1. — We wsi Michaliszki Wielkie, w gminie leszniewskiej, wpadł do zagrody rolnika Władysława Suchomlinowa, znajdującej się na skraju lasu, duży wilk, który porwał z grupy dzieci za kożuch 9-letniego Janka i pomknął w kierunku lasu.

Dzięki alarmowi dzieci, zorganizowano pościg z psami. Wilk spostrzegł szy, że jest ścigany porzucił na polu porwane dziecko i skrył się w pobliskim lesie.

Szczęśliwym trafem dziecko nie odniosło poważniejszych obrażeń.

——..o..——

SPRAWA UZNANIA PRZEZ MIN SKARBU FARBIARSTWA, JAKO RZEMIOSŁA.

Oddział w Opocznie centralnego związku rzemieślników - żydów w Polsce zwrócił się do izby rzem. w Kielcach z prośbą o interwencję w izbie skarbowej w Kielcach. w sprawie nie uznawania przez urząd skarbowy w Opocznie farbiarstwa jako rzemiosła.

Na interwencję tut. Izby Rzemieślniczej. Izba Skarbowa w Kielcach pismem oznajmiła, że farbiarz (farbiarnia), mimo, że posiada kartę rzemieślniczą i świadectwo przemysłowe VIII kat. oraz jednego pracownika nie może opłacać zryczałtowanego podatku przemysł. na podstawie § 4 rozp. Min. Skarbu z dn. 6 marca 1935 r. (Dz. U. R. P. Nr. 16, poz. 89, za 1935 r.), gdyż farbiarnie zaliczone są do rozdz. XVIII taryfy, będącej załącznikiem do art. 23 Ust. o państwowym podatku przemysłowym.

W związku z tem izba rzemieślnicza wystąpiła do związku izb rzem. R. P. z prośbą o spowodowanie uznania przez ministerjum skarbu farbiarstwa jako rzemiosła.

Od Bismarka do Hitlera

W 65-tą rocznicę Cesarstwa Niemieckiego

W dniu 18 stycznia b. r. mija dokładnie 65 lat od chwili, kiedy to wskutek zabiegów głównie ówczesnego „żelaznego" kanclerza Niemiec, Ottona Bismarcka, król pruski Wilhelm I, rozparłszy się z butą krzyżackiego zwycięzcy w zwierciadlanej sali francuskich królów i cesarzy w Wersalu, w dniu 18 stycznia 1871 proklamował światu nastanie w jego osobie nowego cesarstwa niemieckiego.

Dwa razy w historji Rzeszy Niemieckiej wydarzyły się podobne uroczystości. Po raz pierwszy uczynił to król Franków, Karol Wielki, ogłaszając w r. 800 w Rzymie nastanie „cesarstwa rzymskiego narodu niemieckiego", które przetrwało przeszło tysiąc lat. Dopiero w roku 1804 ówczesny cesarz niemiecki Rranciszek II zrzekł się tytułu ustanowionego przez Karola Wielkiego i pod naciskiem Francji przemianował się na cesarza Austrji. Tem samem przestało istnieć pierwsze cesarstwo niemieckie.

Niedługo jednak trwała przerwa. Po 67 latach priklamowano znowu w r. 1871 — jak wyżej wspomnianego — nowe cesarstwo niemieckie. To drugie cesarstwo, stworzone przez Bismarcka nie przetrwało jednak ani całego wieku i skończyło się jeszcze większym upadkiem, niż pierwsze Upłynęło zaledwie 47 lat i ostatni cesarz niemiecki uciekł nocą z kraju, wśród złorzeczeń własnego narodu, a w tej samej sali wersalskiego pałacu, w której Wilhelm I obwołany został cesarzem Niemiec, podpisano umowę, oskarżającą publicznie Wilhedma II b. cesarza Niemiec o najbrutalniejsze naruszenie zasad międzyn. Moralność i świętość umów.

Tak więc zaczęła się i skończyła historja drugiego i ostatniego cesarstwa niemieckiego. Ale już po krótkim okresie niemocy, spowodowanej klęską w wojnie światowej, Niemcy znowu próbę w tym kierunku. Hitler nawiązał już swoje wysiłki do tradycji Rzeszy rzymskiej, dając dzisiejszej Rzeszy Niemieckiej nazwę „trzeciego państwa", którego przyszłość osłonięta jest jeszcze tajemnicą.

Kto wygrał na loterji?

W IV ciągnieniu loterji w dniu 16 bm. padły następujące główne wygrane:

Stała wygrana dzienna 30000 zł. na nr.: 167420.

20.000 zł. na nr.: 104516

10.000 zł. na n-ry: 38515 165757

5.000 zł. na n-ry: 61317 77035 171342 177519

2.000 zł. na n-ry: 9180 15516 44185 46390 59711 70608 70974 100453 122648 126501 142179 147820 167588 191780 192758

1000 zł. na n-ry: 6255 12680 23070 27111 34905 41018 42248 42625 43921 44133 44361 46266 50759 55639 60886 61638 64733 67223 69187 71043 76613 77482 79283 95830 97912 102654 112807 126705 131928 135642 137137 138628 145028 153459 154428 155144 164825 167608.

W dniu 17 bm. 1 i 2 ciągnieniu padły następujące gł. wygrane:

Zł. 100.000 na nr.: 51047

Zł. 10.000 na n-ry 45393 68465 81723

Zł. 5.000 na n-ry: 4305 123513 151985.

Zł. 2.000 na n-ry: 3731 14322 14997 43206 74301 74968 133281 136134 136814 140245 165580.

Zł. 1.000 na n-ry: 8884 10440 14262 18657 19999 39813 40456 47475 58049 58285 62170 64251 67418 69189 71871 81393 81866 82237 89304 90776 92802 92941 120281 121803 147440 153049 161182 162413 175653 178482 188121

Konferencja przedstawicieli świata pracy

z międzyministerjalną komisją gospodarczą w Katowicach

Wczoraj o godzinie 10-ej odbyła się w sali gmachu sejmu śląsk. w Katowicach zapowiadana konferencja z międzyministerjalną komisją gospodarczą z udziałem przedstawicieli związków zawodowych pracowników fizycznych i umysłowych.

Konferencję zagaił jako przewodniczący dyr. departamentu górniczo - hutniczego ministerjum przemysłu i handlu p. Peche, poczem inż. Klott, główny inspektor pracy sprecyzował żądania wysunięte przez przemysłowców.

Żądania te streszczają się w zniesieniu przepisów demobilizacji gospodarczej, zawieszeniu działania ustawy urlopowej, zniżce płac i obciążeń na ubezpieczenia i koncentracji produkcji przy zamknięciu znacznej ilości kopalń.

Przedstawiciele pracowników pp.: Kapuściński Stańczyk, Kot i inni uzasadniali szkodliwość tych zamierzeń przemysłowców, które musiałyby pociągnąć za sobą dalszą depresję gospodarczą i zapowiedzieli niezwykle stanowczo obronę zagrożonej egzystencji pracowników wszelkiemi dopuszczalnemi środkami, przyczem zwrócić mu si uwagę fakt, że ujawniła się w tym wypadku zupełna jednolitość poglądów wszystkich przedstawicieli związków, bez względu na ich podłoże polityczno - partyjne.

Ze strony pracowników wysunięto żądania podwyżki głodowych zarobków, skrócenia czasu pracy i rozciągnięcia ścisłego państwowego nadzoru nad przedsiębiorstwami.

Z ramienia pracowników umysłowych wzięli udział w obradach p. p. Wł. Grunwald i K. Ostrowski jako przedstawiciele rady okręgowej unji związków zawodowych pracowników umysłowych w Sosnowcu, zaś J. Zawadzki jako przedstawiciel polskiego związku zawodowego pracowników przemysłowych i handlowych w Sosnowcu.

P. K. Ostrowski zilustrował obszernie sytuację pracowników umysłowych Zagłębia Dąbrowskiego i Krakowskiego, przyczem zadeklarował solidarność z postulatami robotników.

oświadczając gotowość ścisłej współpracy, co zostało przez zebranych przyjęte z uznaniem.

Delegacja złożyła pozatem komisji obszerny memorjał.

Następnie przemawiali jeszcze przedstawiciele poszczególnych ośrod ków pracowniczych m. i. p. Bielnik, sekretarz CZG. w Sosnowcu.

Obrady zakończył przewodniczący p. Peche oświadczeniem, że wszystkie przedstawione sprawy będą przedmiotem skrupulatnych rozważań rządu, który z wytworzonej sytuacji będzie się starał znaleźć środki wyjścia.

Społeczeństwo z zainteresowaniem śledzić będzie dalsze wypadki, tem bardziej, że pracodawcy i związki pracownicze wypowiedzieli obowiązujące dotąd na Górnym Śląsku umowy zbiorowe i termin wygaśnięcia tych umów zbliża się. —

Z pobytu woj. kieleckiego dr. Dziadosza

w Zagłębiu Dąbrowskiem

Wojewoda kielecki dr. Dziadosz w czasie kilku-dniowego pobytu w Zagłębia Dąbrowskiem przeprowadził inspekcję służbową wszystkich podległych mu urzędów.

Wojewoda interesował się wszelkiemi przejawiami życia publicznego Zagłębia Dąbrowkiego ze szczególnem uwzględnieniem specyficznych i trudnych warunków bezpieczeństwa publicznego.

W czasie pobytu wojewowa dr. Dziadosz zwiedził wkłady kop. Jowisz, cementownię i fabrykę nowej kostki „Saturnik" służącej do budowy trwałej nawierzchni dróg oraz urządzonia kopalni „Czeladź" i inne.

W rozmowach prowadzonych przez wojewodę z szeregiem osób wyczuwało się troskę o zagadnienie bezrobocia i życia społecznego Zagłębia Dąbrowskiego.

W dniu wczorajczym wojewoda dr. Dziadosz opuścił Zagłębie.

* * *

Wojewoda dr. Dziadosz, bawiąc w sprawach służbowych w Zagłębiu rewizytował prezesa sądu okręgowego w Sosnowcu p. Antoniego Kordowskiego i prokuratora s. o. w Sosnowcu p. Suskiego.

Doniosła inicjatywa

Powstanie klubu społecznego w Kielcach

Życie towarzyskie i kulturalne m. Kielc było od niepamiętnych czasów zagadnieniem, do którego się zawsze podchodziło poprzez dżungle najrozmaitszych uprzedzeń, przesądów i zastrzeżeń. Już w samem założeniu sprawy tkwiło owo przekleństwo negacji w stosunku do wszystkiego co trąci organizacją, odczytem, bridgem czy imprezą taneczną.

Co śmielsza myśl w kierunku założenia jakiejś formy skupienia towarzyskiego była zgóry skazana na zagładę, gdyż musiał ją zawsze jakiś domorosły sceptyk zdusić w zarodku. A to ludzi niema, a to lokalu odpowiedniego brak, czasy są kiepskie, jednem słowem sceptyk z cukierni Smoleńskiego uśmiechał się drwiąco i wydobywał ze swego arsenału argumenty w miarę kołtuńskie i w miarę paraliżujące wszelką inicjatywę. A tymczasem życie w Kielcach płynęło nieprzerwanym nurtem szarej nudy, długie, zimowe wieczory beznadziejne, jałowe i puste ciążyły ołowem w mózgach... Czasami jakiś film w najlepszym razie bridge, parę dzienników w cukierni i to wszystko.

Na przestrzeni kilkunastu lat podejmowano w mieście naszem przeróżne próby wtłoczenia życia towarzyskiego w nowe formy. Chodziło o jakąś wspólną platformę już nie ideową, ale poprostu towarzyską, gdzie ludzie różnych warstw czy przekonań znaleźliby wspólne kryterja współżycia, rozwijania się i rozrywki.

Istniejące w mieście naszem kluby i stowarzyszenia stanowią koła zamknięte, których charakter i cele nie wybiegają poza ramy ideowe, względnie skupiają w szeregach swoich ludzi pewnego, określonego zawodu. Towarzystwa te ze względu właśnie na ten swój partykularyzm sprawy życia towarzyskiego miasta w szerokiem znaczeniu tego słowa nie rozwiązują.

Powstanie klubu społecznego w Kielcach jest niejako jeszcze jedną i, tym razem zdaje się, skuteczną próbą ożywienia życia towarzyskiego.

Nowa placówka, jak podała już zresztą prasa, przybiera kształty realne. Wspaniałe pomieszczenie, jakie klub znajdzie w gmachu PW. i WF. da pozatem nowej placówce możność należytego rozwoju.

To też społeczeństwo kieleckie fakt powstania klubu społecznego przyjęło z prawdziwem zadowoleniem, dając tem dowód zrozumienia dla intencji założycieli, którzy ożywieni najlepszą wolą chcieliby rozruszać miasto i stworzyć takie warunki współżycia towarzyskiego i pracy kulturalnej, któreby pozwoliły choć na chwilę zapomnieć o codziennych troskach walki o byt.

Zdziałalności koła L.O.P.P. w Dąbrowie

Onegdaj w lokalu własnym odbyło się walne zebranie członków koła LOPP. — „Śródmieście" w Dąbrowie.

Przewodniczył zebraniu p. St. Bielecki. Sprawozdanie z działalności za rządu referował p. W. Sobolewski ka sowe p. B. Marszałek.

Pomimo kryzysu, jaki obecnie przeżywamy, zarząd koła LOPP prowadził pracę planowo.

Koło zdobyło 70 nowych członków, tak, że ogólna liczba członków przekracza 400 osób. Prowadzone również było w dużym zakresie przeszkolenie gazowe.

Ze sprawozdania kasowego wynika, że ze składek członkowskich osiągnięto 15000 zł. Preliminowano w budżecie na rok bieżący 1800 zł.

W czasie zebranina inż. M. Kos wygłosił referat o pracy i zadaniach LOPP.

Po referacie odbyły się wybory członków zarządu, w skład którego weszli pp.: dyr. A. Domaszewska, A. Kałkowski, St. Bielecki, K. Ramus, Jackowski, B. Marszałek i H. Bitnerówna.

Do komisji rewizyjnej pp. T. Klimaszewski, A. Foremniak i W. Sobolewski.

Obrady zakończono omówieniem programu pracy na rok bieżący.

Pierwsza audycja w Zagłębiu

Uwagi na temat wykonania

Pierwsza audycja radjowa z Sosnowca wypadła nadspodziewanie dobrze, zarówno pod względem odbioru na głośnik, jak i wykonania w studjo. Szukając dziur w całem, można znaleźć od biedy następujące drobne usterki natury technicznej: speaker mówił zbyt konspiracyjnym pół-szeptem, jakby zdradzał niesłychanej wagi tajemnice. Drugi występ chóru, w odróżnieniu od pierwszego wypadł gorzej. Nie wiadomo, czy dlatego, że chór stanął zbyt blisko mikrofonu, czy też sam śpiew miał jakieś mankamenty. Dykcja wszystkich, którzy przemawiali do mikrofonu, była bardzo dobra, każde słowo można było dobrze słyszeć, jedynie chór w drugim występie śpiewał tak, że słów nie można było zrozumieć i niewyraźnie były odczytane depesze. Nie wiemy, czego nam właściwie życzyli Szczepko i Tońko.

Przemówienia były dobre, ogólna charakterystyka Zagłęba w przemówieniu posła Madeyskiego posiadała walory literackie — aktualja p. red. Ćwierka na pierwszy raz w zupełności udane. Niecierpliwie czekamy na następną audycję.

SŁUCHACZ.

KRONIKA

Sobota 18 styczeń	Dziś: Piotra Jutro: 2 po Trzech Króli Wschód słońca: 7.18 Zachód słońca 3 57

RADJO

PROGRAM OGOLNOPOLSKI.

Sobota, 18 stycznia.

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorzo" 6.33 Pobudka do gimnastyki. 6.34—6.50 Gimnastyka. 7.20—7.30 Dziennik poranny 8.00—8.10 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu z Warszawy 12.00 Hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie 12.03 Dziennik południowy; 12.15 Muzyka lekka i salonowa 13 25 Chwilka gospodarstwa domowego: 14.30 Koncert mandolinistów; 15.00 Rozwoa — nowela: 15.15 Nasz handel morski; 15.30 Koncert; 16 00 Lekcja języka francuskiego. 16.15 Pieśni. 16 30 Skrzynka techniczna. 16 45 Cała Polska śpiewa; 17 00 Z sekretów stolicy: As pik i cztery damy" — reportaż; 17.15 Nowości z płyt; 17.45 Świat naszych zwierząt. „Sum" — pogadanka: 17 50 Nasze miasta i miasteczka: „Konstantynów" — pogadanka; 18.00 Teatr Wyobraźni: słuchowisko dla dzieci „O Hełmaco co poszła na tarki"; 19.40 Wiadomości sportowe ogólne: 19.50 Pogadanka aktualna; 20 00 Zaręczyny pod latarnią — operetka; 20.45 Dziennik wieczorny; 20 55 Obrazki z Polski współczesnej; 21.00 Audycja dla Polaków z zagranicy; 21.30 Wesoła Syrena — Guliwer w Warszawie; 22 00 Koncert; 23.00 Wiadomości meteorologiczne dla żeglugi powietrznej: 23 05 Muzyka taneczna

KATOWICE

Sobota, 18 stycznia.

6.50 Wschodnie melodje—płyty; 7.30 Melodje żołnierskie—płyty; 7.50 Program na dzień bieżący; 7.55 Parę informacyj 13.00 Koncert popołudniowy—płyty; 13 20 Lekcja języka polskiego; 13.45 Muzyka taneczna—płyty; 15 20 Wiadomości bieżące. 15 22 Życie artystyczne i kultur. Śląska; 17.45 Nowości z płyt; 18.30 Skrzynka Cioci Heli dla dzieci; 18.45 Koncert reklamowy 19.00 Maurycy Beniowski, konfederat polski, król Madagaskaru — pogadanka; 19.15 Program na dzień następny; 19.20 Przegląd prasy; 19 35 Lokalne wiadomości sportowe

* * *

Ku uwadze radjosłuchaczy: Całodzienny program nadawczy stacji katowickiej poza wyżej wymienionemi godzinami własnych audycyj wypełniony jest ogólnopolskim programem, uwidocznionym powyżej

Z Kielc

NOWY SENATOR WYBRANY PRZEZ WOJEW. KOLEGJUM W KIELCACH

Generalny komisarz wyborczy na mocy art. 34 ordynacji wyborczej do Senatu ogłasza, że mandat senatora z wyboru wojewódzkiego kolegjum wyborczego w Kielcach, wakujący po sen. Romanie Chołewickim, został przyznany Wiktorowi Gosiewskiemu, lekarzowi lat 45, zamieszkałemu w Sosnowcu.

STARACHOWICE I WIERZBNIK JEDNO MIASTO

Urząd wojewódzki w Kielcach, opracowuje projekt połączenia Starachowic z Wierzbnikiem i utworzenia z tych osad jednego miasta. Nowe miasto Wierzbnik — Starachowice, ma powstać w ciągu b. roku i ze względu na rozwijający się tam w szybkim tempie przemysł ma szanse szybkiego rozkwitu.

(k) **Odczyt o powstaniu styczniowem.** Dla uczczenia 73-ej rocznicy powstania styczniowego staraniem koła b. żołnierzy I p. ul. legjonów płk. Jerzy Świerszcz - Pytlewski, d-ca 2-go szwadronu I p. ul. Beliny, wygłosi w dniu 19 stycznia br. o godz. 11.30 w domu PW. i WF. w Kielcach (sala teatralna) odczyt pt. „Powstanie styczniowe".

Dochód z odczytu przeznaczony na bezrobotnych.

(k) **Nagły zgon fotografa.** Antoni Miszczak, z zawodu fotograf, zam. przy ul. Gen. Pierackiego w Kielcach wyjechał onegdaj do kamieniołomów w Zagnańsku w celu dokonania zdjęć

Gdy około godz. 12-ej Miszczak powracał do Kielc zasłabł nagle i w drodze do szpitala zmarł, prawdopodobnie na udar serca.

Z Zagłębia

TEATR MIEJSKI w SOSNOWCU.

Dziś o godzinie 8.30 wieczorem premjera znakomitej farsy, ostatniej nowości scen europejskich pt. „Hurra — chłopczyk“. Sztuka ta ze względu na swoje walory komiczne, cieszyła się wszędzie ogromnem powodzeniem. Ponieważ na scenie naszej zostaje ona wystawiona z całą pieczołowitością przez reż. T. Krotkego i otrzymuje świetną obsadę z ulubieńcami publiczności pp.: E. Fertnerem, St. Iwańskim i T. Krotkem na czele zespołu. Jest nadzieja, że będzie to nowy sukces kasowy naszego teatru i farsa ta podobnie jak „Nitouche“ przez długi czas bawić będzie publiczność Sosnowca.

Jutro o godz. 4.30 popoł. świetna operetka Hervego pt. „Nitouche“. Bilety w cenie od 25 gr.

Wieczorem o godz 8.30 powtórzenie premjery przebojowej farsy pt. „Hurra — chłopczyk“.

UROCZYSTOŚĆ O. M. P. W BĘDZINIE

Zarząd oddziału OMP-u w Będzinie urządza w niedzielę, dnia 19 bm. o godz 14 w salach gimnazjum im Kopernika w Będzinie uroczystość przyrzeczenia i nadanie godności O. M. P.-ka tym, którzy wykazali dodatnie wyniki prac przed komisją egzaminacyjną.

Uroczystość ta z uwagi na swój charakter będzie pierwszą tego rodzaju na terenie Zagłębia Dąbrowskiego.

Na program uroczystości złożą się: referat okolicznościowy, przyrzeczenie przemówienia oraz popisy ognisk i wieczornica taneczna.

— **Rodzina rezerwistów koło Sosnowiec-Śródmieście** urządza dziś w podziemiach „Savoyu“ karnawałową czarną kawę Początek o godzinie 18. Czarna kawa uroczmaicona występami artystycznemi Uczestnictwo w czarnej kawie wraz z konsumcją 2.50 zł.

— **Towarzystwo sportowe „Sosnowiec“** w dniu dzisiejszym o godzinie 9 wieczorem w sali gimnazjum im. H Rzadkiewiczowej przy ul. Rudnej urządza zabawę taneczną.

Wejście tylko za zaproszeniami.

— **Związek pracy obywatelskiej kobiet** w Sosnowcu składa podziękowanie spółdzielni ziemiańskiej za ofiarowanie 1000 litrów mleka dla najbiedniejszych rodzin pozostających pod opieką związku.

— **Wywiadówka.** Kierownictwo publicznej szkoły zawodowej dokształcającej handlowej żeńskiej nr. 3 w Sosnowcu podaje do wiadomości rodziców i opiekunów, że dnia 19 bm. w godzinach od 10 do 11.30 rano w lokalu szkoły powszechnej nr. 6, ul. Wawel nr. 13, odbędzie się wywiadówka

— **Otwarcie wystawy „Dlaczego powinno się podróżować samolotem“** nastąpi w niedzielę o godz. 12 w południe w salach ratuszowych. Zarząd koła kobiecego LOPP prosi o przybycie wszystkie członkinie i sympatyczki koła, a także dzieci i młodzież

— **Bal uczniów szkoły górniczej w Dąbrowie.** Bratnia pomoc uczniów państwowej szkoły górniczej i hutniczej w Dąbrowie urządza w salach miejscowej resursy, dnia 25 bm. „tradycyjny bal górniczy“ z kotyljonem.

Początek balu o godzinie 20.30.

Zainteresowani mogą zgłaszać się po zaproszenia do sekretarjatu bratniej pomocy PSGH. w Dąbrowie.

— **Odczyt Polewki w Czeladzi.** Dziś o godz. 18 przy ul. Nowopogońskiej 1 w Czeladzi znany literat Polewka wygłosi odczyt na temat „Chłop i robotnik w literaturze polskiej“.

Druga część referatu na ten-sam temat wygłoszona będzie w niedzielę o godz 17.

W niedzielę w lokalu PMS. prof. Uryga z Sosnowca będzie mówił o powstaniu styczniowem. Początek o godz. 7 wieczorem

— **Zabawa PCK.** Dziś w sali na Sielcu nie odbędzie się zabawa taneczna PCK. — Początek o godz. 9 wieczorem.

— **Wywiadówka w publicznej szkole zawodowej** dokształcającej nr. 1 przemysłowej i nr. 2 ogólnej męskiej w Sosnowcu, ul. Kilińskiego 25, odbędzie się w niedzielę, tj. dnia 19 bm. o godzinie 10 rano. Rodzice i pracodawcy proszeni są o punktualne i nieodzowne przybycie.

Krwawy mord pod Będzinem

Ohydne zamordowanie kolejarza, powracającego z pracy

W Wygiełzowie w powiecie będzińskim dokonano krwawego morderstwa.

Na powracającego nocą z pracy kolejarza Stefana Stefańskiego napadła grupa pijanych osobników i obrzuciła go kamieniami. Gdy kolejarz rzucił się do ucieczki, jeden z napastników dogonił go i uderzył go kilkakrotnie po głowie jakimś tępem narzędziem. W niedługi czas potem spóźnieni przechodnie znaleźli Stefańskiego na szosie, niedającego znaków życia.

Wszelki ratunek okazał się spóźniony. Stefański, mając od uderzeń zmiażdżoną formalnie czaszkę, nie żył.

W pościgu za sprawcami bestjalskiej zbrodni zatrzymano 59-letniego Józefa Nowakowskiego i jego synów 30-letniego Stanisława, 26-letniego Piotra, 19-letniego Tadeusza i 17-letniego Tadeusza i 17-letniego Stefana.

Przeciwko Nowakowskim odbyła się wczoraj rozprawa w sądzie okręgowym w Sosnowcu. W toku przewodu sądowego stwierdzone zostało, iż bezpośrednim sprawcą zabójstwa kolejarza Stafańskiego był Stanisław Nowakowski ojciec zaś i pozostali bracia brali udział w kamienowaniu kolejarza.

Sąd skazał Stanisława Nowakowskiego na osiem lat więzienia. Józefa Nowakowskiego (ojca) na cztery lata więzienia, pozostałym zaś oskarżonym wymierzył po dwa lata więzienia, ze zmniejszeniem kary do połowy na zasadzie amnestji.

Organizacje katolickie zwalczają łódzki „Express Ilustrowany“

Bojkot łódzkiego „Expressu Ilustrowanego“ zatacza coraz szersze kręgi.

W Kielcach odbyło się ostatnio walne zebranie mężów katolickich Akcji Katolickiej przy udziale 150 osób. na którem uchwalono rezolucję protestującą przeciw bluźnierczej rycinie zamieszczonej w świątecznym numerze „Expressu Ilustrowanego“ i zwrócono się z apelem do władzy, aby zapobiegła „podobnie bluźnierczym wybrykom“ oraz do katolików, aby żaden z nich „nie brał tego pisma do ręki“.

Również w Obłużu pod Gdynią na zebraniu katolickich robotników uchwalono bojkot „Expressu Ilustrowanego“ za zamieszczenie „bluźnierczej karykatury N. M. Panny“.

Rownież na terenie Zagłębia Dąbrowskiego akcja bojkotowa tego piśmidła przybiera coraz szersze ramy.

Samobójstwo b. kierownika komisarjatu p.p. w Będzinie

Wczoraj rano w mieszkaniu własnem przy ul. Małachowskiego w Będzinie wystrzałem z rewolweru w skroń popełnił samobójstwo b. kierownik komisarjatu p. p. w Będzinie kom. Alfons Woliński.

Powodem targnięcia się na własne życie były prawdopodobnie nieporozumienia rodzinne.

Kom. Woliński od szeregu miesięcy nie pełnił swych obowiązków służbowych, oczekując przeniesienia go na emeryturę.

Zwłoki tajemniczego topielca

wyłowiono z Czarnej Przemszy w pobliżu Niwki

Junacy, pracujący przy regulacji koryta rzeki Przemszy koło Mysłowic, dokonali onegdaj wstrząsającego odkrycia.

Około południa jeden z junaków zwrócił uwagę na płynące z biegiem rzeki i wynurzające się ciągle z wody zwłoki.

Ponieważ ciało topielca płynęło przy brzegu po stronie gminy Niwka, zaalarmowano tamtejszą straż pożarną. Przy pomocy bosaków wydobyto zwłoki na brzeg.

Jest to mężczyzna lat około 40, o pociągłej twarzy z małą bródką. Ubrany był w czarny płaszcz z fokowym kołnierzem.

Policja, która prowadzi dochodzenia, przyjmuje możliwość samobójstwa. Nie udało się jednak dotychczas ustalić tożsamości topielca. Zwłoki topielca przebywały w wodzie przypuszczalnie od tygodnia.

Spłoszony złodziej wpadł w objęcia policjanta

Międzynarodowy ptaszek schwytany w Będzinie

Onegdaj wieczorem, w czasie nieobecności domowników do mieszkania Hudesy Rozencwajg w Będzinie przy ul. Rudnej dostał się złodziej.

Osobnik ów szybko spakował garderobę, bieliznę i biżuterję, wartości ponad 1000 zł. i zamierzał już opuścić mieszkanie.

W tym właśnie momencie we drzwiach stanęła Rozencwajgowa, która widząc w mieszkaniu nieznajomego mężczyznę podniosła alarm.

Spłoszony złodziej pozostawił łup i rzucił się do ucieczki.

Już jednak na ulicy wpadł w objęcia policjanta, który zaniepokojony krzykami zrozumiał, że niewątpliwie w mieszkaniu któregoś z lokatorów dokonano kradzieży.

Okazało się, że schwytanym osobnikiem jest międzynarodowy złodziej Mojżesz Grynbaum z Krakowa. Osadzono go w więzieniu.

— **Nowe znaczki sądowe.** Z dniem 1 lutego r. b. wprowadzone zostaną nowe znaczki sądowe, wartości 3 zł Znaczki trzyzłotowe obecnego wzoru wycofane zostaną z obiegu z dniem 15 lutego r. b. i zamienia ne będą na nowe w terminie od 1 do 29 lutego r. b.

Znaczki obecne, po wycofaniu z obiegu, poddane będą badaniu co do ich autentyczności i następnie zostaną zniszczone.

— **Opłatek w związku podoficerów rezerwy w Niwce.** Dorocznym zwyczajem odbył się opłatek w związku podoficerów rezerwy w Niwce. Do zebranych przemówili prezes zarządu p. Jan Waluga i komendant tegoż koła p. Stefan Kalafarski

Przy żołnierskiej pogawędce i śpiewaniu kolend i pieśni żołnierskich w miłym nastroju spędzili podoficerowie wieczór

— **Walne zebranie związku podoficerów rezerwy w Czeladzi** odbędzie się 26 bm. w lokalu własnym przy ul. Mysłowickiej o godz. 9.30 rano. Złożone będzie sprawozdanie z działalności związku i wybrany zostanie nowy zarząd oraz komisja rewizyjna.

— **Posiedzenie rady miejskiej w Czeladzi.** 22 bm. o godz. 6.30 wieczorem w sali sądu grodzkiego odbędzie się posiedzenie rady miejskiej w Czeladzi. Na posiedzeniu rozpatrywane będą bardzo ważne sprawy, mianowicie: uchwalenie wszystkich podatków, sprawa budżetu na 1936-37 rok, oraz załatwiona będzie sprawa rozrachunków ze strażą ogniową w Czeladzi. Ciekawe będzie stanowisko rady miejskiej w sprawie uchwalenia podatku od nieruchomości, który projektuje się podwyższyć o 50 proc. podczas gdy podatki węglowe i przemysłowe pozostać mają te same. Niemniej ciekawie przedstawia się sprawa podatku od zbytku mieszkaniowego, o uchwalenie którego zaciętą walkę rozpoczął radny inż. Mazur przy poparciu radnych z jednolitego frontu robotniczego.

— Zebranie i opłatek u podoficerów rezerwy w Ząbkowicach. Dnia 26 bm. o godz. 10 rano w pierwszym i o godz. 10.30 w drugim terminie odbędzie się doroczne walne zebranie zw. podoficerów rezerwy koło w Ząbkowicach w lokalu własnym przy ul. Fabrycznej nr. 4 na którem będzie dokonany wybór nowego zarządu.

Jutro o godz. 20-ej odbędzie się w sali domu ludowego tradycyjny opłatek składkowy dla członków i ich rodzin.

— Nowe władze straży ogniowej w Dobieszowicach. W Dobieszowicach odbyło się walne zebranie członków stowarzyszenia ochotniczej straży ogniowej przy udziale powiatowego instruktora pożarnictwa p. N. Kałkowskiego.

Zagaił zebranie prezes ks. prałat B. Pieńkowski z Siemoni, poczem przewodnictwo objął p. Fr. Lisik, asesorowali p. St. Kańtoch i St. Danecki. Sekretarzował p. A. Kańtoch.

Po odczytaniu i przyjęciu protokułu z poprzedniego walnego zebrania zostały przeprowadzone wybory zarządu i komisji rewizyjnej straży.

Do zarządu zostali wybrani pp.: ks. prałat B. Pieńkowski — prezes, Fr. Szczerba — naczelnik i wiceprezes, St. Danecki, Wł. Kotula, inż. J. Krajewski i P. Duda.

Do komisji rewizyjnej pp.: Fr. Lisik, J. Batorek i przedstawiciel gminy Bobrowniki. Po omówieniu szeregu spraw zebranie zakończono apelem instr. aby straż pod jęła energiczne prace nad wzmocnieniem sprawności i gotowości bojowej drużyny oraz ożywienie działalności drużyny żeńskiej, pozostającej pod komendą p. Emilji Przybylakówny.

20 miljonów dolarów w spadku
odziedziczy rodzina Horowiczów z kieleckiego

W Brańsku (woj. kieleckie), przed 70 laty mieszkał kupiec, Szmul Zajnwel Horowicz, z żoną, Surą-Raszą i 13-letnim synem jedynakiem, Boruchem. Pewnego dnia, a było to w r. 1866 — chłopiec zniknął bez wieści. Rozpacz rodziców nie miała granic. Matka, nie mogąc przeboleć zaginięcia syna, rozchorowała się i wkrótce zmarła.

Dopiero w kilka lat po śmierci żony, Horowicz otrzymał list od zaginionego syna, w którym ten doniósł ojcu, że wyemigrował do Londynu i dobrze mu się powodzi. Od owego czasu — syn nie dał znaku życia o sobie.

W końcu zeszłego roku, a więc po upływie 70 lat, krewni zaginionego Borucha Horowicza, zamieszkali w Polsce, otrzymali wiadomość z Ameryki, iż Horowicz zmarł w r. ub. w Nowym Jorku, mając 82 lata. Ponieważ nie pozostawił po sobie żadnego potomstwa, cały majątek jego, wynoszący 20 miljonów dolarów w gotówce zapisał w spadku najbliższej rodzinie, z której kilka osób zamieszkuje w Ameryce, większa część zaś — w Polsce.

Sprawą windykacji spadku w imieniu sukcesorów zam. w Polsce, zajmuje się adw. Szymon Rapaport w Łodzi.

Brylant, nie pies

Na ul. 3 Maja stał pan Bronisław Szczygielski i wychwalał przed panią Antoniną Białkowską zalety trzymanego na sznurku kundla.

— Przypatrz się pani dobrodziejka, ile sprytu w twarzy posiada. Fondziejek ma czarny, wilgotny, uszki sterczą, a ślipki — że niech się niejedna panna na wydaniu schowa!

— Faktycznie ładna psina.

— A mądre toto... Tylko, że mowy mu brak. O wiele nie ten defekt, toby ministrem został, pod słowem honoru to pani mówię. I tera każde jedne słowo z naszej rozmowy kapuje. Powiedz, Burek, kapujesz, czy nie? No widzi pani. Niechby tylko umiał mówić, toby zara powiedział, że kapuje.

— Ale z ceny tobyś pan opuścił?

— I grosza mniej nie wezmę. Bo i po cholerę? Nie weźmiesz pani, to drugiemu kundelka odpalę. Każdy jeden z miła chęcią zapłaci, skoro jeżeli towar swoje wartość posiada. Przecie pies, niczem tancerka, taki zgrabny! Nóżki to ma nawet ładniejsze, aniżeli tancerka; w dodatku zaś ogonek fajny posiada! A tancerka nie ma. To brylant, nie pies, pani szanowna. — Pani Białkowska westchnęła ciężko.

— Wzięłabym pieska, bo mi się spodobał! Ale nie mogę, ponieważ że mąż mój okrutnie psów nie lubi.

— To puść pani męża w trąbę! — doradzał pan Bronisław. — Drugiego chłopa znajdziesz pani łatwo, a takiego psa, to nie!

— A czy przynajmniej pożytek z niego będzie? Przed złodziejem upilnuje?

— No przecie! Cięty na złodzieja, że nie wiem. Tylko krzyknąć: „Weź go!" a gryzie jak sto djabłów!

W tym momencie stała się rzecz nieoczekiwana. Mianowicie pies, usłyszawszy rozkaz. „Weź go!", rzucił się na panią Białkowską i ugryzł ją w nogę, wprawdzie nie „jak sto djabłów", ale jednak boleśnie.

Przygoda ta zaprowadziła pana Bronisława przed oblicze sądu starościńskiego, który uznał, że wyprowadzanie psa bez kagańca na ulicę jest czynem karalnym i orzekł 5-złotową grzywnę.



Prasa londyńska przewiduje że marszałek Badoglio w najbliższym czasie opuści Erytreę i zrzeknie się naczelnego dowództwa wojsk włoskich w wojnie z Abisynją.

Z Olkusza

(ol) **Z żałobnej karty.** W dniu wczorajszym odbył się w Olkuszu pogrzeb śp. Stanisława Drupki, b. żołnierza II brygady Legjonów pol. i członka zarządu zw. podoficerów rezerwy, b. urzędnika magistratu m. Olkusza, odznaczonego krzyżem walecznych i Orląt lwowskich, w wieku lat 37.

Śp. Drupka osierocił żonę i 8-ro dzieci.

W pogrzebie wzięły udział wszystkie organizacje półwojskowe i tłumy ludności.

Cześć Jego pamięci!

(ol) **Opłatek.** Dzisiaj o godz. 8 wiecz. w sali p. Bobrzeckiego odbędzie się tradycyjny opłatek tow. śpiewaczego „Hejnał" dla swych członków i wprowadzonych gości.

(ol) **Czarna kawa i dancing.** W salach resursy obywatelskiej w Olkuszu PCK. urządza dzisiaj „Czarną kawę" i dancing z popisami własnej orkiestry i wieloma atrakcjami. 50 proc. na bezrobotnych.

(ol) **Zamiast wieńców** na trumnę śp. Stanisława Drupki, złożyli na ręce oddziału zw. legjonistów w Olkuszu na rzecz pomocy wdowom i sierotom po poległych i zmarłych legjonstach: F/ZPP. i H., oddział w Olkuszu zł. 60 oraz zw. zawodowy robot. przem. metalowego, oddz. w Olkuszu zł. 54.55. Zw. legjonistów w Olkuszu składa ofiarodawcom serdeczne podziękowanie.

(ol) **Inspekcja.** W dniu wczorajszym bawił w starostwie olkuskiem na inspekcji w sprawach budżetu gospodarczego i oszczędnościowego kierownik oddz. budżetowego woj. kieleckiego p. Franciszek Borowiecki.

(ol) **Sesja sądu okręgowego** z Sosnowca rozpocznie się w Olkuszu w dn. 20 bm. i potrwa cały tydzień. Przewodniczyć będzie p. sędzia Fromm.

(ol) **Wojna abisyńsko - włoska.** Jutro w domu robotniczym (w południe) w Olkuszu wygłoszony zostanie odczyt na temat: „Wojna abisyńsko - włoska" przez b. więźnia brzeskiego p. Ciołkosza.

(ol) **Magazyn kolejowy w stodole.** Onegdaj donosiliśmy o skradzeniu z magazynu kolejowego st. Sławków 3 beli skór, wartości około 600 zł. Onegdaj policja sławkowska skóry te znalazła w jednej ze stodół pod Sławkowem, ukryte w słomie.

Towar oddano w całości stacji, złodzieje zaś w dalszym ciągu są poszukiwani.

(ol) **Ucieczka aresztanta.** Onegdaj w czasie przeprowadzania do ustępu, zbiegł z aresztu miejskiego w Wolbromiu zawodowy złodziej, bez stałego miejsca zamieszkania (ur. w Zawierciu) Stefan Gatryś.

Zarządzony pościg nie dał żadnego rezultatu.

SPRAWIEDLIWOŚĆ ZWYCIĘŻA!

POWIEŚĆ.

— Wyliczę ci zaraz pięć tysięcy franków na pomienione wydatki, dołączywszy do tego pierwszą ratę twej persji, której pobierać nie przestaniesz, dopóki żyć będę.

— Może zechcesz na piśmie stwierdzić powyższe zobowiązanie?

— Na co? Dlaczego? To niepotrzebne.

— W rzeczy samej — odparł z uśmiechem Soliveau — znam dobrze twą słowność. Dostanę zatem obecnie sześć tysięcy franków i każdego pierwszego dn. w miesiącu będę przychodził tu po bilet tysiącofrankowy.

— Nie, nie, nie tutaj! — zawołał żywo Garaud.

— Gdzież więc?

— Odsyłać ci będę pieniądze pod wskazany adres.

— Zatem wprost do mnie, do mieszkania, jakie wynajmę. Zostaw mi jednak nadzieję, że jeśli nie pozwalasz mi przyjść do swojego pałacu, to jako życzliwy krewny przyjdziesz uścisnąć mi rękę w mojem mieszkaniu.

— Przyjdę — odrzekł Harmant.

— Więc zgoda pomiędzy nami?

— Tak, ale pamiętaj, że uczyniłem dla ciebie wszystko, co mogłem uczynić, a gdybyś stawiał nowe wymagania i grozić mi się poważył, zginęlibyśmy oba.

— Bądź spokojny — rzekł śmiejąc się Soliveau.

XIV.

Harmant usiadł przed biurkiem, a otworzywszy szufladkę, dobył z niej paczkę biletów bankowych, z której sześć odłączywszy, podał takowe byłemu swemu wspólnikowi.

— Dziękuję, kuzynie! — zawołał Owidjusz, chowając z pośpiechem bilety bankowe do kieszeni. — A teraz mam jeszcze prośbę do ciebie...

— Jeszcze? — zapytał Garaud.

— O! nie o pieniądze tu chodzi.

— O cóż więc?

— Chcę prosić, ażebyś zjadł ze mną śniadanie; podobną uroczystość kilkoma kieliszkami wina uświetnić należy.

— Dziś jest mi niepodobna zadość uczynić.

— Dlaczego?

— Mam czas zajęty; mnóstwo interesów do załatwienia w różnych dnia godzinach.

— Przykro mi jest twoja odmowa; przyrzeknij jednakże, iż w innym dniu przyjmiesz moje zaproszenie.

— Gdy się urzędzisz w mieszkaniu, pokażesz mi natenczas swoje gospodarstwo.

— Zgoda! zostańmy dobrymi przyjaciółmi, a nie będziesz się na mnie uskarżał. Tak, przyjaciółmi — dodał — do śmierci! Gdybyś mnie przypadkiem potrzebował, pomnij, że jestem na twoje usługi.

W tej chwili dało się słyszeć lekkie puknięcie do drzwi i posługujący w biurze wszedł do gabinetu.

— Co chcesz? — odezwał się Harmant.

— Pan Lucjan Labroue zapytuje, czy może z panem pomówić?

Usłyszawszy to nazwisko, Owidjusz zadrżał i w chwili, gdy syn inżyniera przestępował próg pokoju, pożerał go oczyma.

— Odchodzę... nie przeszkadzam — rzekł — panie Harmant, liczę na pańską obietnicę.

— Nie zapomnę o tem — rzekł przemysłowiec.

Soliveau wyszedł, złożywszy głęboki ukłon obecnym. Jakób Garaud pozostał z Lucjanem.

— Jak to dobrze, że ów chłopiec wymienił przy mnie nazwisko Labroue — mówił sobie Owidjusz, idąc w stronę tramwaju — inżynier zamordowany przez Jakóba Garaud, nazywał się również Labroue. Miałżeby syn ofiary zostawać w służbie u zabójcy swojego ojca? ot! czego dowiedzieć mi się potrzeba! A! — dodał po chwili, uderzając się w czoło — otóż przyczyna, dla której mój kuzyn nie chciał mnie przyjąć do fabryki. Skoro on zatrzymał przy sobie tego młodzieńca, ma jakieś plany, to widoczne. Lecz co zamyśla uczynić? Nic nie wiem... Wkrótce jednakże odkryć to muszę, nie zaniedbawszy z tego wyciągnąć dla siebie odpowiednich korzyści.

Niespodziewane wejście Lucjana do gabinetu Harmanta nie pozwoliło temu ostatniemu rozważyć następstw przybycia Owidjusza do Paryża, gdy jednak odszedł Labroue przemysłowiec upadł na krzesło, objąwszy obiema rękami rozpalone czoło.

— Szatan widocznie miesza się w tę sprawę! — wyszeptał z cicha. — Wszystko się łączy, aby mi mówić o przeszłości, aby mi stawiać te widma straszliwe! Lucjan Labroue! Owidjusz! Joanna Fortier! — wołał, jak owładnięty szałem — niosą mi szatę śmierci!.. Szata ta pali me ciało... pożera kości do szpiku!

d. c. n.

ZE SPORTU

RUMUŃSCY HOKEIŚCI W KATOWICACH.

Korzystając z przejazdu mistrzowskiego teamu rumuńskiego z Berlina do Bukaresztu, okr. związek hokeja na lodzie w Katowicach zakontraktował hokejowy zespół rumuński na dwa mecze do Katowic. Rumuni przyjechali do Katowic wczoraj wieczór i rozegrają z reprezentacją hokejową Śląska dwa spotkania: w sobotę i w niedzielę o 8-ej wieczorem na sztucznym torze łyżwiarskim w Katowicach.

Reprezentacja Śląska wystąpi w drugim dniu zawodów wzmocniona obecnością trójki olimpijskiej Cracovii. Wołkowskiego, Marchewczyka i Kowalskiego

DELEGACI NA ZEBRANIE OKRĘGU OZPN. W CZĘSTOCHOWIE

mają się zgłosić dnia 19 bm. o godz 5.58 rano w Będzinie-mieście na dworcu, gdyż pociąg, odchodzący o godz 7.02 w niedziele nie kursuje.

DZIAŁ URZĘDOWY

KIELECKI OKRĘGOWY ZWIĄZEK PIŁKI NOŻNEJ CZĘSTOCHOWA AUTONOMICZNY PODOKRĘG ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO W BĘDZINIE.

Adres sekretarjatu: H. Gwóźdź, Będzin, ul. Cynkowa 13.

Komunikat Zarządu Nr 2

1. Przypomina się klubom, że Walne Zgromadzenie Okręgu odbędzie się w Częstochowie, dnia 19 stycznia br. w sali rady miejskiej m. Częstochowy przy ul. Dąbrowskiego. Zarząd Podokręgu stara się o uzyskanie zniżki kolejowej na przejazd delegatów. Delegaci winni zgłosić się na dworcu w Będzinie, dnia 19 stycznia br. u przedstawiciela Podokręgu p. Bluszcza, skąd nastąpi o godz. 5.58 r. odjazd do Częstochowy. Równocześnie przypominamy o wysłaniu swego delegata na Zgromadzenie. Kluby, które z różnych względów nie są w stanie wysłać swego delegata klubu — obowiązane są złożyć do sekretarjatu Podokręgu pełnomocnictwo treści następującej:

Pełnomocnictwo.

Niniejszem upoważniamy . . . . (wolne miejsce) do występowania i głosowania w imieniu naszego klubu na Dorocznem Walnem Zgromadzeniu klubów Kiel. OZPN. w Częstochowie dnia 19 stycznia 1936 r. Pełnomocnictwo to winno być zaopatrzone w dwa podpisy tj. Prezesa i sekretarza klubu oraz okrągłą pieczęcią.

2. Podaje się do wiadomości klubom, zgłoszone na Walne Zgromadzenie Okręgu d. 19 stycznia wnioski: **a) TUR w Gołonogu:** aby Władze piłkarskie zwróciły się do Władz Państwowych o wydatną pomoc finansową klubom, które budują boiska o własnych siłach; **b) TUR. w Gołonogu:** o intensywniejsze działanie Władz piłkarskim przeciw klubom fabrycznym, które prowadzą ukryte zawodostwo; **c) R. K. S. „Czarni“ Sosnowiec:** o uchwalenie amnestji dla zdyskwalifikowanych graczy i członków Zarządów klubów z wyjątkiem dyskwalifikacji dożywotnich; **d) KS. „Zagłębianka“ Będzin:** aby wydane postnowienia o mistrzostwo Kiel OZPN. odpowiadały postanowieniom PZPN. i nie były sprzeczne (np. par. 42 f końcowe zdanie) oraz o obowiązkowem podawaniu zainteresowanym klubom motywów nieuwzględnienia odwołania; **e) KS. „Saturn“ Wojkowice:** w sprawie zmiany klubów klasy „A“ przez spadek i wejście oraz powiększenie tejże klasy w Podokręgu Zagłębia Dąbrowskiego do 12 klubów.

3. Podaje się do wiadomości klubom, że skład Zarządu i Wydział Gier i D. uznaje się w składzie podanym Kom. Zarządu nr. 1 pkt. 2 z dnia 4. 1. 36 r., gdyż żaden z klubów nie zgłosił sprzeciwu na głosowanie „per referendum“ wg. Komunikatu Nr. 1 pkt. 1.

4. Podaje się do wiadomości TUR. w Gołonogu, że zgłoszony przez Nich dnia 14. 1. 36 r. wniosek, jakkolwiek spóźniony, przesłany został Okręgowi do załatwienia.

5. Podaje się do wiadomości CKS. Czeladź i wszystkim klubom, że pisma adresowane do Władz Wyższych, względnie do Okręgu należy zgłaszać Podokręgowi w 2-ch egzemplarzach. Wobec powyższego wzywamy CKS. o nadesłanie drugiego egzemplarza Ich pisma z dnia 8.1. 36 r. L. 4/4

6. Podaje się do wiadomości klubom, że wobec zdarzających się dość często nieszczęśliwych wypadków podczas zawodów i treningów, Zarząd PZPN. poleca klubom zaprowadzenie ścisłej ewidencji wypadków i każdorazowe zawiadomienie Podokręgu o zaszłych wypadkach, gdyż tak Podokręg jak i Okręg zobowiązane są do przesyłania kwartalnych wykazów.

Prowadzona ewidencja w klubach winna odpowiadać następującym rubrykom: a) Data wypadku b) Nazwisko i imię, c) Rodzaj nieszczęśliwego wypadku, d) miejsce nieszczęśliwego wypadku(mecz. trening itp.).

Prezes (—) Wł. Wolski.

Sekretarz: (—) H. Gwóźdź.

Będzin, dnia 18 stycznia 1936 r.

LITERATURA ◆ SZTUKA ◆ SPRAWY SPOŁECZNE

W 70-tą rocznicę urodzin

Reprezentant imperjalizmu brytyjskiego w angielskiej literaturze

W Anglji obchodzono niedawno bardzo uroczyście 70 rocznicę urodzin jednego z najgłośniejszych pisarzy angielskich doby dzisiejszej, Rudyarda Kiplinga, reprezentującego w literaturze angielskiej imperjalizm brytyjski.

W kilka dni po uroczystościach prasa całego świata przyniosła wieść o chorobie autora „Księgi dżungli“.

Kipling poważnie zaniemógł.

Do miejscowości Sussex, znajdującej się w bezpośredniem sąsiedztwie hrabstwa Kentu, gdzie tworzył swe nieśmiertelne epopeje Conrad-Korzeniowski, w której mieszka znakomity laureat Imperjum, przybyło natychmiast kilku lekarzy, którzy wraz z małżonką pisarza czuwają u łożu chorego, a cała Anglja z trwogą oczekuje coraz to świeższych wieści o stanie jego zdrowia. Chłodni podobno i niesklonni do żadnych uniesień wyspiarze wykazują wiele uczucia w stosunku do powszechnie lubianego pisarza.

Dopiero choroba Kiplinga przekonała świat, jak bardzo pisarz ten jest ceniony i popularny w swojej ojczyźnie.

W Anglji wytworzyła się nawet specjalna klasa czytelników, którą nazywają Kiplingistami, a dzieła piewcy Imperjum i życia anglo-indyjskiego rozchodzą się w olbrzymich nakładach. Ostatnie obliczenia wykazują, iż sześć najbardziej popularnych dzieł Kiplinga (w tem pierwsza „Księga Dżungli“, „Kim“ i „Druga Księga Dżungli“) rozchodzi się w nakładzie ponad półtoramiljonowym. (u nas sześciotysięczny nakład uchodzi za bardzo wysoki), przyczem co roku w samej Anglji pojawia się nowa edycja pierwszej „Księgi Dżungli“ w nakładzie ponad 400 tysięcznym. Również i po drugiej stronie Atlantyku, w Ameryce, rosną rzesze entuzjastów Kiplinga, który w ciągu swych intensywnych podróży światowych spędził parę lat na studjach i zbieraniu materjału literackiego w Stanach Zjednoczonych.

Laureat nagrody literackiej Nobla, Rudyard Kipling, urodził się pod niebem Indyj, w Bombaju, jako syn John Kiplinga, dyrektora Szkoły Sztuki i autora wielu rozpraw o życiu indyjskiem. Rudyard Kipling odebrał częściowo wykształcenie w Anglji, ale już w 1880 roku powraca do Indyj i startuje w redakcji „Civil and Military Gazette“, zdobywając rozgłos swemi balladami o życiu w koszarach wojskowych, pisze poematy, opowiadania i sketche o doli i niedoli szarego żołnierzyka Tommy na rubieżach Imperjum, zasila swemi pracami literackiemi, odsłaniającemi nieznane życie tubylców, najgłośniejsze magazyny literackie w Anglji i prasę angielską w Indjach. Właściwy debiut literacki Rudyarda Kiplinga przypada na rok 1884 w Lahore. W pięć lat później był już faworytem literackim na wyspach brytyjskich, a sława jego opowiadań żołnierskich rozchodzić się poczęła po Europie.

Kipling reprezentuje w literaturze angielskij glorję Imprjum Brytyjskiego, nutę imperjalistyczną, jest obdarzony zmysłem realizmu i wrażliwem sercem. W najdrobniejszych nawet swych opowiadaniach Kipling zdradza głęboką znajomość umysłów i serc tubylców i żołnierzy pod niebem Indyj, pozwala swym bohaterom wypowiadać poglądy na świat i życie w ich własnych słowach, i po mistrzowsku, prosto i bezpośrednio przedstawia Kipling elementarne namiętności natury ludzkiej: miłość i nienawiść, wstyd i obawę, radość i nieszczęście. Z arcydzieł kiplingowych przebija patos i humor, niezrównana znajomość natury ludzkiej.

W zaciszu swej wielkiej posiadłości pracował ostatnio Kipling nad swemi pamiętnikami literackiemi i zasilał perjodycznie, walczące o jego pióro, magazyny angielskie. „Listy z podróży“ (Letters of Travel) Kiplinga rozchodzą się w coraz to nowych edycjach, szczególnie zaś budzą zainteresowania rozdziały dotyczące podróży Kiplinga po Kanadzie i dłuższego pobytu w ojczyźnie Roosevelta. Pojawiły się również w nowem wydaniu „Wspomnienia z Francji“ („Souvenirs of France“) w których autor „Kima“ przedstawia barwnie swój pobyt nad Sekwaną i wspólne podróże z ojcem do Paryża i na południe Francji.

Nagrodę literacką Nobla uzyskał w 1907 roku, a szereg uniwersytetów obdarzył Kiplinga tytułem honorowego doktora, jak Oxford, Cambridge i Durham. Z prac naukowych Kiplinga zasługuje na uwagę studjum p. t. „Historja szkolna Anglji“ (A School History of England). Królewskie Towarzystwo Literatury ofiarowało Kiplingowi złoty medal, a obecnie — w związku z niedawno obchodzoną 70-tą rocznicą urodzin — przygotowane jest nad Tamizą zbiorowe wydanie dzieł autora „Księgi Dżungli“.

Nowe kierunki w beletrystyce angielskiej

Przed kilkoma tygodniami odbył się w Anglji wieczór literacki, poświęcony popularnemu powieściopisarzowi Hugh Walpole, który w powojennej literaturze angielskiej reprezentuje tony głęboko religijne i filozoficzne

W ciągu ostatnich lat wyszły z pracowni literackiej Walpole'a i jego grupy dzieła o podłożu wybitnie mistycznem, podczas gdy współczesna generacja powieściopisarzy po drugiej stronie Atlantyku, w Ameryce, porusza niemal wyłącznie zagadnienia społeczne, polityczne i ekonomiczne i przywiązuje głównie wagę do strony materjalnej życia.

W pewnej mierze podłoże religijno-filozoficzne w najnowszej twórczości powieściopisarzy angielskich znajduje wytłumaczenie w reakcji przeciw kierunkowi, któremu hołdują pisarze tej miary co Huxley W każdym razie Walpole jest zwiastunem nowego kierunku w beletrystyce angielskiej: zerwania z zasadą jednostronnego naświetlania zjawisk czysto fizycznego świata, a szukanie inspiracji w świecie przeżyć duchowych.

L. Ch.

„Akademja zaprzepaściła sprawę”...

W nr. 3 „Kameny“ wyraża Stanisław Czernik swój pogląd (zbliżony do zapatrywań Irzykowskiego) na konkurs dramatyczny Akademji Literatury. Czernik uważa, że Akademja postąpiła niesłusznie, nie wyróżniając autorów, których utwory, choćby niedoskonałe, wyróżniły się jednak z pośród dramatów nadesłanych na konkurs. „Akademja zaprzepaściła sprawę. Dla naszej twórczości dramatycznej odkrycie... nieznanej, chociaż niedoskonałej dziesiątki nie byłoby bez znaczenia. Za rok, dwa niejeden z nich okazałby się tęgim autorem, a może nawet dałby rzecz skończoną. Autor dramatyczny, odtrącany wszędzie, pomiatany nawet przez Akademję, nie zniesie takiej atmosfery. A to przecież trwa już od lat. Przestanie zajmować się dramatami. A na drugi konkurs Akademji wpłynie znowu dwieście pięćdziesiąt „dramatów“ starych pań, tylko tych piętnastu możliwych już nie będzie“.

KRONIKA LITERACKA

WĘGIERSKA NAGRODA LITERACKA.

Nagroda literacka im. Jokaya na Węgrzech w wysokości 3000 pengo, została przyznana budapeszteńskiemu powieściopisarzowi Juljuszowi Barabasowi za jego powieść „Topole z Damald“.

W tym roku ubiegało się o nagrodę 375 powieściopisarzy.

Barabas pochodzi z Siedmiogrodu. Był on drwalem i wyrobnikiem, następnie atletą i artystą cyrkowym.

W niezmiernie ciekawej i bogatej literaturze węgierskiej ostatniej doby jest to już drugi wypadek tego rodzaju niespodziewanej karjery literackiej.

BEETHOVEN — MYŚLICIEL

Nakładem firmy monachijskiej P. Piper ukazały się wyjątki z listów Beethovena w wyborze, dokonanym przez p. Ryszarda Benza. Ten genjalny kompozytor był głębokim myślicielem, umiejącym w sposób wymowny notować swoje spostrzeżenia filozoficzne i artystyczne. W wyborze p. Benza wiele jest fragmentów, świadczących o rozpaczliwej walce Beethovena z losem, który był dla autora Dziewiątej symfonji, jak wiadomo, bezlitosny.

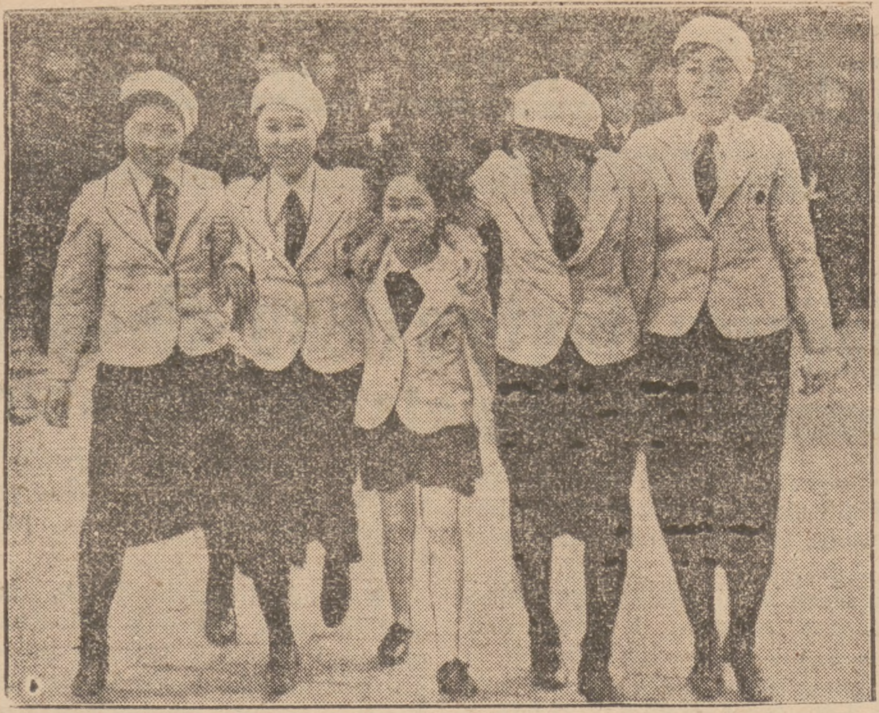
PRAWDZIWA NIEŚMIERTELNOŚĆ.

Cały świat obchodził kilka tygodni temu dwutysięczną rocznicę urodzin Horacego, która przypadła w grudniu ub. roku.

Horacy, poeta uwielbiany przez starożytnych Rzymian przyszedł na świat ósmego grudnia w 65 roku przed Chrystusem. Czyli dwa tysiące lat temu. Potem rozkoszował się poezjami Horacego cały świat, pokolenie za pokoleniem. Zazdrości godne przeznaczenie! Światowa sława, trwająca nie kwadrans mody, nie stulecie, nie jeden tysiąc lat: dwa tysiące! Rodowód literatury jest imponujący. Nieśmiertelność znakomitego dzieła literackiego jest dowiedziona. Horacy świadczy, że talent się nie starzeje i że ludzie z przed dwu tysięcy lat są naszymi współczesnymi.



W berlińskiem muzeum znajduje się cenna rzeźba, przedstawiająca zdjęcie z krzyża. Rzeźba ta pochodzi z 11 stulecia i należy do najwcześniejszych dzieł niemieckiego rzeźbiarstwa.



Japońskie łyżwiarki przybyły już do Garmisch - Partenkirchen, aby wziąć udział w igrzyskach zimowych.

Wniosek o rozwiązanie ligi państwowej

Na niedzielne walne zgromadzenie lwowskiego okr. związku piłki nożnej zgłoszonych zostało kilka wniosków, z których pewne posiadają zasadnicze znaczenie. Najwięcej zainteresowanie budzi wniosek Czarnych, którzy domagają się rozwiązania ligi państwowej i utworzenia 4-ch lig obwodowych, liczących po 8 do 9 klubów.

W skład ligi małopolskiej wejść miałyby następujące kluby: Cracovia, Wisła, Garbarnia i Podgórze z Krakowa, Pogoń, Czarni i Hasmonea ze Lwowa, oraz Rewera ze Stanisławowa.

W skład ligi śląsko - częstochowskiej wejść miałyby: **Ruch, Śląsk, Dąb, dalej pierwsze kluby z tabeli ligi śląskiej oraz Brygada z Częstochowy**

W skład ligi warszawsko - łódzko pomorskiej: Legja, Warszawianka i Polonja (Warszawa), ŁKS. i Union Touring (Łódź) Warta i Lechia (Poznań) oraz Polonja (Bydgoszcz).

Wreszcie w skład ligi wschodniej miałyby wejść następujące kluby: Śmigły (Wilno), Unja (Lublin), Warmja (Grajewo), Strzelec (Siedlce). P K. S. (Łuck), Hasmonea (Równe), oraz W. K. S. (Grodno).



Narciarze również przybywają do Garmisch - Partenkirchen i pilnie trenują do batalji narodów. Na zdjęciu narciarz ze fińscy podczas treningu.

LICZNE ZAPROSZENIA Z ZAGRANICY DLA PIŁKARZY POLSKICH.

Zaproszenie dla polskich piłkarzy do Paryża zostało niedawno uchwalone przez francuski związek piłkarski. Kombinowana drużyna piłkarska Warty i Wisły zaproszona została na wiosnę do Paryża na rozegranie jednego meczu z Racing Clubem.

Nadto Wisła pojedzie prawdopodobnie na tournee do Południowej i Wschodniej Francji w końcu maj r. b., zaś Warta została zaproszona do Belgji i Holandji na sierpień.

Warta zamierza zaprosić na Wielkanoc drużynę Union St. Gilloise (Bruksela), zaś na Zielone Świątki Fortunę (Düsseldorf).

Pogoń lwowska projektuje wyjazd do Palestyny, Syrji i Grecji w lutym r. b.

Reprezentacja Krakowa zamierza wyjechać do Grecji i Turcji w czerwcu r. b.

EGZEKUTYWA MAKABI DEMONSTRUJE.

Egzekutywa zw. Makabi uchwaliła wystąpić do władz sportowych i polskiego kom. olimpijskiego z prośbą aby sportowcy żydowscy nie byli brani pod uwagę przy przygotowaniach przedolimpijskich i przy ustawianiu składu reprezentacji olimpijskiej ze względu na fakt, iż olimpjada odbywa się w Niemczech.

Z zawodników - żydów, brani są pod uwagę przy ustawianiu składów drużyn olimpijskich: Weinschenk (narciarski bieg zjazdowy), Kantor (szpada), Szrajbman (pływanie), Rotholc (boks) i Freiwald ówna (bieg przez płotki).

Oczywiście stanowisko Makabi nie może mieć wpływu na taką lub inną decyzję co do składu reprezentacji Polski na olimpjadę.

× **O mistrzostwo Polski w boksie odbędą się w nadchodzącą niedzielę dalsze spotkania, a mianowicie: w Warszawie Skoda zmierzy się z I. K. P., a w Świętochłowicach** odbędzie się mecz I. K. B Warta

DOBRZE ZNAJĄ SIĘ.

— Mogę panu powiedzieć, jakim pan jest człowiekiem.

— Nie radzę panu, bo musiałbym go zaskarżyć do sądu.

Wydawca Helena Mansiorska. Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, Teatralna 1. Redaktor odp. Tadeusz Lipski